

# OGNISKOWIEC

DWUTYGODNIK

Okręgu Śląskiego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych

Redakcja i Administracja: Katowice,  
ulica Andrzeja Nr. 6. Nr. telefonu 9-26.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 304752.

Wychodzi 2 razy w miesiącu oprócz lipca i sier-  
pnia. Ogłoszenia: Cała strona 120 zł, 1/2 str. 70 zł,  
1/4 strony 40 zł, 1/8 strony 25 zł, 1/16 strony 14 zł.

Dla członków Zw. P. N. S. P. w Woj.  
Śl. obowiązkowa prenumerata 6 zł.  
rocznie, — dla nieczłonków 10 zł.

## Musimy zdobyć się na hart i siłę.

Znaną jest wszystkim Kolegom (żankom) „Odezwa” Episkopatu Polskiego z dnia 9 sierpnia r., skierowana przeciw naszej Organizacji, jak również „List otwarty” kol. prezesa St. Nowaka, wyśtosowany pod adresem Episkopatu w odpowiedzi na powyższą odezwę.

Ponieważ tak odezwa jak również list otwarty zamieszczone zostały in extenso w „Głosie Naucz.” nr. 1—2, dlatego treści ich niepowtarzamy. Z nadesłanych nam „Sprawozdań” Ognisk możemy stwierdzić jedno, mianowicie, że stanowisko członków naszej Organizacji wobec postawionych nam zarzutów jest zgodne i pokrywa się w zupełności z treścią odpowiedzi kol. Prezesa.

Słowa, które przeciw nam padły ze strony Episkopatu są (jak stwierdza kol. Prezes) wielkim nieporozumieniem i najzupełniejszą pomyłką, a wynikiły z nieuczciwości źródeł informacyjnych, które z motywów politycznych i koteryjnych zgola tendencyjnie i kłamliwie informowały o Zjeździe Delegatów, dążąc do podkopania powagi i wpływu Związku. Sam bowiem fakt zgłoszenia wniosku w sprawie szkoły świeckiej, który odrzucono dziewięćdziesięciu kilku procentami głosów, nie może być podstawą do generalizowania zarzutów w stosunku do całej Organizacji jako takiej. Przeciwnie powyższy rezultat głosowania dowodzi, że ogół nauczycielstwa związkowego, pomijając nieliczne wyjątki, stoi na stanowisku utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy w dziedzinie wychowania religijnego młodzieży.

Fakt ten z całym naciskiem podkreślamy i pragniemy szczerze, aby uświadomiły go sobie wszystkie te czynniki i osobistości, które o naszym stosunku do religii i Kościoła nabrały błędnego mniemania, identyfikując obronę naszą przed narzuceniem supremacji, jako chęć zwalczania Kościoła.

Stawiając zatem w odezwie Związkowi zarzut „walki z religijnością w nauczaniu”, wyrządzono

nam dotkliwą krzywdę, wywołującą słusznie wśród Kolegów (żanek) rozgoryczenie i niesmak.

Krzywdę tę odczuło szczególnie boleśnie nauczycielstwo związkowe pracujące na terenie tutejszego województwa. Począwszy bowiem od r. 1922 t. j. od zarania istnienia szkoły polskiej na Śląsku, obok właściwej pracy nauczycielskiej udzielamy młodzieży nauki religii, a więc spełniamy obowiązek katechetyczny, nałożony przez Kościół na **duchowienstwo** z tytułu nadanej mu władzy nauczania wiernych w rzeczach wiary.

Zdajemy sobie sprawę z tego wszyscy, że wobec braku kapłanów pracę tę w ich zastępstwie spełniać musimy, **dlatego też nie było nigdy wypadku, aby kiedykolwiek nauczyciel - związkowiec usuwał się od nauczania w szkole tego przedmiotu.**

Ponadto nauczycielstwo na każdorazowe życzenie księży proboszczów starało się zawsze udzielić im swej pomocy przy uczeniu młodzieży szkolnej na naukę przygotowawczą i przy przystępowaniu do Sakramentów św. **Nie zdarzył się również nigdy wypadek, aby nauczycielstwo związkowe udzielało kiedykolwiek nauki w duchu wrogim religii i Kościołowi,** natomiast faktem jest, że za należyte spełnianą w szkole misję katechetyczną otrzymało i otrzymuje obecnie, słowa uznania od księży wizytatorów. Z uznaniem o katechetycznej pracy nauczycielstwa w szkole, nie wyłączając nauczycielstwa związkowego, wyrażał się również w swoim czasie najwyższy zwierzchnik duchowny naszej diecezji ś. p. ks. biskup Lisiecki. — Nie może być zatem mowy o „**zaprzestaniu walki z religią w szkole**“, czego żąda odezwa Episkopatu, bo taka walka u nas wogóle miejsca nie miała.

Mimo to padły przeciw nam z ambon słowa oskarżenia!

Jakiż wywarły one skutek? Rodzice, do których były skierowane, nie zdają sobie wogóle z tego sprawy, **że 60 proc. nauczycielstwa pracującego na**

Śląsku przynależne jest do postawionego przez Episkopat w stan oskarżenia Związku. Widząc nasz poprawny pod każdym względem stosunek do religii i Kościoła uważali słuchacze, że **podniesione zarzuty odnoszą się do kogoś innego**, a nie do miejscowego nauczycielstwa.

Zaś co do kapłanów, to jesteśmy przeświadczeni, że ci z pośród nich, którzy stykają się z nami i mieli możliwość ocenić bezstronnie stosunek członków naszej Organizacji do religii i Kościoła, uważali odczytanie tej odezwy za przykrą konieczność, którą zmuszeni byli spełnić z nakazu swej władzy duchownej.

Rozumiemy słuszne rozgoryczenie i żal Kolegów(żanek) wobec zarzutów, skierowanych przeciw Związkowi — fakt ten jednakowoż, nie może żadną miarą wytrącić nas z równowagi i **wpłynąć na zmianę założeń** naszego dotychczasowego postępowania.

Mimo wyrządzonej nam przykrości, walki z religją, czy Kościołem podejmować nie myślimy i prowadzić jej nigdy nie zamierzaliśmy, gdyż sprzeciwiałoby się to naszym przekonaniom, a poza tem Związek nasz w programie swej działalności podobnej walki nie przewiduje.

Zwracamy się zatem do Kolegów(żanek) z gorącym apelem, aby zdobyli się na wysoki naprawę hart i siłę i bezwzględnie nie dali się wciągnąć na teren walki religijnej, gdyż byłoby to rzeczą wielce niepożądaną pod każdym względem, a ponadto wręcz szkodliwe dla celów wychowawczych. Umiejmy zachować zimną krew i cierpliwość nawet wobec niesłusznych ataków i znieśmy je z godnością, jakiej zaszczytne stanowisko społeczne zawodu naucz. od nas wymaga.

**Veritas vincit!**

## Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Okręgowego.

Dnia 21 czerwca odbyło się w Katowicach Walne Zgromadzenie Okręgowe Z. P. N. S. P. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele N. M. P. w Katowicach o godz. 9-tej. W zjeździe wzięło udział 124 delegatów. O godz. 10-tej Przewodniczący Kol. Rzeszowski w krótkich słowach powitał zebranych i odczytał porządek dzienny, który zebrani przyjęli. Następnie odczytał telegramy, które zjazd uchwalił do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Józefa Piłsudskiego, do Zarządu Głównego Związku P. N. S. P., i do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Telegramy przyjęto hucznymi oklaskami. Kol. Żebrok zabiera głos i zaznacza, że Związek nie wdaje się w politykę, czego dowodem ostatnie wybory do Sejmu Śląskiego, do którego nie wszedł żaden z członków Związku, Związek jest organizacją apolityczną. Kol. Rzeszowski zabiera głos w sprawie wyboru Komisji Matki, któremu przerywa kol. Nowicki wiceprezes Zarządu Głównego. Kol. Nowicki krótko a dobitnie scharakteryzował pracę nauczyciela na Śląsku. Ponieważ jak sam to zauważył mało jest na terenie Katowic ludzi którzy skłonni byłiby wziąć prezesurę w Zarządzie Okręgu, a organizacja wymaga zawsze ciągłości prac i tę ciągłość pracy należy sobie zabezpieczyć. Dlatego stoi na stanowisku, że należy zwrócić się do kol. Rzeszowskiego, który przez pierwszy rok prezesowania zdobył sobie szacunek i zaufanie, by przyjął przewodnictwo Zarządu Okręgu. Zaufanie to jednak trzeba rozszerzyć i dać kol. Rzeszowskiemu możliwość wpływu na Komisję Matkę, dobrania sobie ludzi do współpracy, a zarazem wejście do Komisji Matki.

Z kolei wybrano Komisję Matkę, w której były reprezentowane wszystkie Oddziały Powiatowe. Po

dokonaniu wyboru Komisji Matki przeprowadzono wybory przewodniczącego Okręgu. Na wniosek kol. Nowickiego wybrano jedomyślnie przewodniczącym Rzeszowskiego Stanisława, który wybór przyjął i podziękował w krótkich słowach za zaufanie. Komisja Matka udaje się na obrady, w zastępstwie kol. Rzeszowskiego dalsze obrady prowadził kol. Żebrok. Z kolei kol. Karwan Władysław wygłosił referat p. t. „Życie organizacyjne w Woj. Śląskiem“. Po referacie nastąpiło sprawozdanie Zarządu Osreğu. Przed sprawozdaniem kol. Gutowski, zapytuje, co się dzieje z wnioskami zeszłorocznymi. Na zlecenie Przewodniczącego kol. Szmyd odczytuje odpowiedzi władz, które w kwietniu nadesłały pisemną odpowiedź, na złożone wnioski przez Zarząd Okręgu. Następnie kol. Szmyd, w zastępstwie sekretarza złożył sprawozdanie z działalności Okręgu. Sprawozdanie to nie obejmowało sprawozdań poszczególnych sekcji. Na życzenie zebranych złożyli krótkie sprawozdanie przewodniczący sekcji org.-lustratorskiej kol. Hejnar Józef i przewodnicząca Wydziału Pedagogicznego Kol. Ogiełłowa Stanisława. Obszerne sprawozdanie z każdej Sekcji mieli delegaci w Ogniskowcu Nr. 9 — 10, który rozdano na sali między delegatów. Wybrano również Komisję Wnioskową w osobach kol. Syski, Sikory i Konaszewiczówny i Kossakiewiczza, która udała się na narady, celem zredagowania wniosków i przedłożenie tychże do uchwalenia Walnemu Zjazdowi. Ponieważ nad sprawozdaniem nikt głosu nie zabierał, przystąpiono do dyskusji nad referatem wygłoszonym przez kol. Karwana. Jako pierwszy przemawiał kol. Jasiński Józef, Żebrok, Nowicki. Wniosek kol. Gutowskiego o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi jednogłośnie uchwalono.

Na wniosek Komisji Matki zostali przez akklamację wybrani jednomyślnie jako członkowie Zarządu:

- |                         |                           |
|-------------------------|---------------------------|
| 1. Jasiński Józef       | 10. Żebrok Jan            |
| 2. Mazanek Roman        | 11. Gonet Józef           |
| 3. Hejnar Józef         | 12. Kubiczek Henryk       |
| 4. Szmyd Franciszek     | 13. Michalski Maksymilian |
| 5. Błasiński Stanisław  | 14. Kostecka Marja        |
| 6. Folek Jan            | 15. Sztuka Adam           |
| 7. Syska Józef          | 16. Barciówna Wincenta    |
| 8. Ogiełłowa Stanisława | 17. Janik Antoni          |
| 9. Wlassakowa Marja     | 18. Furman Tadeusz        |

#### Członkowie Sądu Honorowego.

- |                          |                       |
|--------------------------|-----------------------|
| 1. Magryś Michał         | 5. Niemcewicz Seweryn |
| 2. Renowiczowa Marja     | 6. Pilch Jan          |
| 3. Lichtenberg Bronisław | 7. Kisiel Jerzy       |
| 4. Bielewicz Władysław   |                       |

#### Członkowie Komisji Rewizyjnej.

- |                     |                         |
|---------------------|-------------------------|
| 1. Kandora          | Zastępcy: 1. Kuźniarski |
| 2. Łuskówna Eugenia | 2. Janicka              |

W czasie dyskusji nad wyborami zabierali głos Koledzy: Hejnar, Mazanek, Cieślak, Gutowski, Żebrok, Jakubek, Rzeszowski i Jegliński.

Ponieważ Kol. wiceprezes Nowicki musiał odjeżdżać w pilnych sprawach, przewodniczący Kol. Rzeszowski podziękował wiceprezesowi Nowickiemu za przybycie, oraz prosił o poparcie Zarz. Głównego w ważnych sprawach. Po wyborach zarządzono jedno-godzinową przerwę obiadową.

Po przerwie obiadowej przew. Kol. Rzeszowski jeszcze raz odczytuje skład członków Zarządu, Sądu

Honorowego, Komisji Rewizyjnej i konstatuje, że wszyscy wybrani wybór przyjęli poczem zarządza dalszy ciąg dyskusji przedpołudniowej. Ponieważ nikt głosu nie zabrał, dyskusję nad referatem i sprawozdaniem zamknięto.

Referat p. t. „Stosunki szkolne w woj. śląskim“ wygłosiła Kol. Ogiełłowa Stanisława. W dyskusji nad referatem zabierali głos Koledzy: Migacz Jan, Zaremba, Błasiński, Cieślak, Filipek, Pieńczak, Szwachula. (Referat Kol. Ogiełłowej, będzie drukowany w „Ogniskowcu“. Przep. Red.) Z kolei Kol. Kossakiewicz Kazimierz złożył sprawozdanie w imieniu Komisji Wnioskowej. Wnioski o podobnych brzmieniach pokrywających się zostały usunięte a wybrano te, które były najlepiej zredagowane i przekazano Zarządowi Okręgowemu do wykonania. W dyskusji nad wnioskami biorą udział Kol. Starobrzański, Jakubowski, Ogiełłowa, Dyndowicz, Jegliński, Mazanek, Zajchowski, Lichtenberg, Kostecka i Kossakiewicz, poczem wszystkie wnioski uchwalono jednogłośnie.

W wolnych głosach przemawiał Kol. Kuźniarski, stawiając do uchwalenia wnioski: a) by urządzono wszędzie doksztalające kursy wiejskie, b) by interwenjowano w sprawie wypłacenia równoważnika za pole, c) oraz aby wyjazdy służbowe były płatne.

Kol. Szwachula stawia wniosek, by z Ogniska usunąć kierowników szkół należących do Związku Kierowników Szkół. Kol. Dąbrowski: by co trzy lata zwoływano zjazdy ogólne, a zjazdy delegatów co roku. Wniosek upadł. O godz. 19.30 zakończono Walne Zgromadzenie Okręgowe, podziękowaniem Kol. przewodniczącego dla delegatów za udział w Zgromadzeniu.

## Stosunki szkolne na Śląsku.

Szkoła powszechna, jako narzędzie polityki państwowej, wywiera potężny wpływ na całokształt stosunków w państwie. Ona ma realizować zamierzony ideał wychowawczy, kształcąc młode pokolenie na pożytecznych obywateli państwa, którzy w przyszłości przyczynią się do ewolucji życia kulturalnego narodu i ludzkości.

Aby szkoła mogła spełnić powierzone jej zadanie, musi być ściśle złączona z życiem kulturalnym państwa, posiadać odpowiednie warunki zarówno materialne jak i moralne, a przede wszystkim wykształcone nauczycielstwo, któreby czynność tę należyście spełniało.

Nauczycielstwo szkół powszechnych w Polsce cieszy się dodatnią opinią u naczelnich władz w Polsce. Na Zjeździe Pedagogicznym w Poznaniu dnia 7 lipca 1929 r. minister W. R. i O. P. dr. Czerwiński wypowiedział następujące uznanie dla zapału nauczycielstwa w pracy. „Ja, proszę Państwa z podziwem i głęboką radością patrzę na entuzjazm dla

spraw szkolnych w szeregach nauczycielstwa polskiego; z podziwem i głęboką radością obserwuję ten potężny i łamiący wszelkie przeszkody pęd do dalszego kształcenia“. — Dalej zachęcał, aby zrobić jeszcze jeden wysiłek. — „Ale proszę Państwa! zróbmy jeszcze jeden wielki wysiłek: podnieśmy dokładność i skuteczność swojej pracy na terenie szkoły... szkoły nasze wymagają naprawdę jeszcze intensywniejszej pracy“. — Potrzeba tej pracy, której domaga się od nas obecny minister W. R. i O. P. wypływa z konieczności wykształcenia dla Ojczyzny typu solidnego pracownika i nieustraszonego bojownika, jakim powinien być wolny obywatel w Odrodzonej Ojczyźnie.

Jakże inaczej przedstawiają się sprawy na Śląsku?

Opinia publiczna ludzi postronnych i władz szkolnych uznaje tutejsze nauczycielstwo za gromadę nieuków i próżniaków, których różnemi środkami represyjnymi trzeba nakłaniać do pracy naukowo-

pedagogicznej. Odzywają się głosy za zamknięciem wyższych klas w szkołach wysoko zorganizowanych, z powodu braku odpowiednio wykształconego personelu nauczycielskiego. Rozporządzenia, okólniki, wizytatorzy i inspektorzy, umiejący wyegzekwować rezultaty pracy nauczycielskiej mogą stanowić znakomity sposób na lenistwo i niedołęstwo nauczycielstwa. Czyż nie zachodzi tutaj fatalna pomyłka, tak bardzo krzywdząca ofiarne nauczycielstwo? Jeżeli w szkole niema spodziewanych wyników, to przyczyny tkwią gdzieś indziej. Nauczycielstwo nie może ponosić całej odpowiedzialności za rezultaty wychowania. Słusznie też Feliks Przyjemski w dziele p. t. „O polski system wychowawczy“ dzwoni na trwogę i domaga się współpracy wszystkich czynników w następujących słowach. „Zapyta niejedyn, kto ma wykonać zadanie zakrojone na tak wielką miarę. Odpowiem na to: my wszyscy starzy i młodzi, rodzice i nauczyciele, księża i sędziowie, słowem każdy z nas bez wyjątku co już powiedziałem na swoim miejscu, a co raz jeszcze powtarzam.

Życie codzienne, rzeczywiste, a nie urojone, wyidealizowane, ze swojemi dodatniami i ujemniami objawami, wdiera się do murów szkolnych i potęguje lub niweczy wysiłki nauczyciela. Wobec tych wpływów nauczycielstwo częstokroć jest bezsilne, gdyż nie może ich zniwelować, czasami tylko niezaradność nauczycielstwa, brak umiejętności oddziaływania na drugich powoduje ujemne rezultaty.

Śląsk jest dzielnicą odmienną od innych połaci kraju. Warunki gospodarcze, etnograficzne, społeczno-polityczne i wogóle kulturalne wpływają na wytworzenie specyficznych warunków wychowawczych. Czy krytycy pracy nauczycielskiej biorą tę okoliczność pod uwagę?

Zamiast jednolitego poglądu na świat, powodującego postawę wobec życia, spotykamy tutaj rozbieżność stanowisk i mniemań. Wysoka technika i kapitalizm wymaga skrajnej specjalizacji, zawodowego organizowania się, włączenia człowieka w przeróżne związki, a w ślad za tem liczne konflikty pomiędzy różnemi grupami. Liczne środki komunikacyjne, zmniejszające dystans między ludźmi, między człowiekiem a potokiem wydarzeń, zachodzących wobec niego, powodują rozterkę duchową człowieka i nie pozwalają na odsegregowanie wartości prawdziwych od wątpliwych. Trudno nauczycielstwu w takich warunkach zająć obiektywne i rzeczowe stanowisko wobec wydarzeń oraz zachować wewnętrzną odrębność życia i własną swoistość indywidualną. Gęste rozmieszczenie ludności sprzyja wytwarzaniu się nowych wartości kulturalnych, lecz sprzyja również sformalizowaniu pierwotnie żywych i intymnych stosunków między ludźmi. Zmusza ono jednostkę do różnorodnych obowiązków, rozwija jej umysł i psychikę, samodziel-

ność, krytycyzm, ale pozostawia ją własnym siłom i własnemu rozumowi.

Jeżeli uwzględnimy fakt, że na Śląsku 80% szkół jest wysoko zorganizowanych, a tylko kilka procent z nauczycielstwa posiada W. K. W., to rozumiemy, jakie trudności musi pokonywać nauczycielstwo szkół powszechnych. Brak sprecyzowanego ideału wychowawczego, różnorodność poglądów psychologiczno-pedagogicznych i środków nauczania i wychowania, piętrzy trudności i przeszkadza w rozwiązaniu palących problemów wychowawczych. Społeczeństwo na Śląsku nie może wczuć się w tragiczną sytuację nauczycielstwa, rozbite na partje, zawody i zwalczające się wzajemnie zrzuca winę z siebie na drugich i nie wytwarza dla nauczycielstwa odpowiednich warunków pracy.

1. Zgromadzenie Okręgowe Związku domaga się, aby W. O. P. zbadał przyczyny ujemnych wyników nauczania i wychowania w szkole na Śląsku, oraz rozpatrzył dokładnie sprawę odpowiedzialności, a nie przypisywał wyłącznie winy nauczycielstwu.

Dzieci szkolne w województwie śląskim różnią się od rówieśników w całej Polsce. Przeciętny poziom inteligencji w okręgach przemysłowych jest niższy, aniżeli w okolicach rolniczych. Fakt ten wykazały badania psychologów. Stwierdzono np., że iloraz inteligencji 100 jest w okolicy Krakowa zupełnie przeciętnym, podczas gdy w śląskim okręgu przemysłowym spotyka się go rzadziej, a przeciętnym jest tutaj iloraz „90“ (Instytut Psychotechniczny, Katowice). Przyczyną tego są warunki społeczne, właściwe okręgom przemysłowym, a mianowicie: ciężkie warunki pracy, liche odżywianie, bezrobocie, nędza mieszkaniowa, rozpusta itd. Stan zdrowia dzieci w okręgu przemysłowym przedstawia się gorzej, aniżeli gdzieś indziej. Stosunkowo duży procent dzieci choruje na krzywicę, skrofuły, niedokrewność, nerwowość, powiększenie gruczołów, katar oskrzeli, wreszcie gruźlicę itd. Jeżeli dodamy do tego wcześniejszy przymus szkolny, brak nauczycielstwa w życiu prosperujących przedszkoli, to musimy skonstatować fakt, że nauczycielstwo na Śląsku ma do czynienia z gorszym materiałem ludzkim niż w innych częściach Polski. Kwestja ta jest zbyt poważną, abym mogła ją rozstrzygnąć w niniejszym referacie i dlatego sprawę tę przełożymy Ogniskom pod rozwagę.

Na ujemne rezultaty pracy wpływa także nieodpowiednie przygotowanie personelu nauczycielskiego. Dawno miarodajne czynniki domagają się zreformowania zakładów kształcenia nauczycieli, ponieważ produkują potrzebnego dla doby obecnej typu nauczyciela.

W województwie śląskim istnieje zwyczaj nadawania posad w porządku: a) Ślązakom, b) mężczyznom z innych dzielnic Polski, c) kobietom. Za-

miary W. O. P. załamują się w życiu. Rok rocznie z powodu wakansów W. O. P. nadaje posady nawet najslabszym nauczycielkom i to z poza województwa śląskiego. W ten sposób otrzymujemy niepożądany element w województwie, a częstokroć osobniki te otrzymują bardziej odpowiedzialne stanowiska, a złośliwi opowiadają, że to dlatego się dzieje, ponieważ kobiety mają największe protekcje.

Wracając do seminarjów, jako zakładów kształcenia nauczycieli muszą na wstępie usunąć jedno nieporozumienie, powodujące daleko idące następstwa dla nauczycielstwa. Według programu ministerjalnego seminarjum nauczycielskie nie kształci nauczycieli do wszystkich klas i do wszystkich przedmiotów w szkole powszechnej. Dla najlepszego przedstawienia sprawy, przyłączam odnośny wyjątek z programu M. W. R. i O. P. „Zresztą, zrobić tu należy wyraźne zastrzeżenie, że seminarjum nauczycielskie nie przygotowuje nauczycieli w sposób zupełnie zadawalający do prowadzenia nauki wszystkich przedmiotów w najwyższych klasach szkoły powszechnej, na tym bowiem poziomie nauczania, do istotnie skutecznego prowadzenia nauki, potrzebne jest także pogłębienie naukowe, jakie da się osiągnąć tylko przez dodatkowe studia nad tą grupą przedmiotów, do której nauczyciel ma specjalne zamiłowanie. To dodatkowe pogłębienie w pewnym kierunku naukowym może nauczyciel zdobyć częściowo już w czasie studjów seminarjalnych dzięki specjalnym swoim zamiłowaniom lub indywidualności nauczyciela danego przedmiotu, głównie jednak dopiero po ukończeniu seminarjum przez samouctwo lub pracę na specjalnych kursach.“

Tymczasem nauczycielstwo nawet o przeciętnych zdolnościach i umiejętnościach otrzymuje nauczanie najtrudniejszych przedmiotów nawet w najwyższych klasach np. „nauki o Polsce współczesnej“. Znam nauczycielkę, bardzo słabą uczennicę w seminarjum która uczy języka polskiego, historii i matematyki w VI klasie, a nauki o Polsce współczesnej w VII klasie. Byłam na lekcji jednego nauczyciela, który w pierwszym roku na posadzie uczył nauki o Polsce współczesnej, nie mając ani wiadomości naukowych, ani też metodycznych. Takich przykładów naliczyłabym bardzo wiele. Kto tutaj winien? Czy nauczyciel?

2) Zgromadzenie Okręgowe Związku domaga się, aby W. O. P. wydał rozporządzenie zabraniające przydzielenia przedmiotów w wyższych klasach szkoły powszechnej nauczycielstwu bez egzaminu kwalifikacyjnego. Stosunki w tutejszych seminarjach, z których rekrutuje się większa część młodego nauczycielstwa w tutejszym okręgu szkolnym, pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Podstawą wyszkolenia pedagogicznego w seminarjum jest dobrze prosperująca szkoła ćwiczeń, w których dotychczas jeszcze uczą przeciętni nauczyciele bez W. K. N., a kierownikami są osoby zupełnie nie na-

dające się na tak odpowiedzialne stanowisko. Wprawdzie Zjazd Dyrektorów seminarjum, nauczycieli przedmiotów pedagogicznych i kierownikowi szkół ćwiczeń w Zgierzu miał spowodować zmiany personalne w szkołach ćwiczeń i seminarjach, ale wszystko pozostało po dawnemu, a trudno odgadnąć tego przyczynę. Seminarja nie mają zwartej koncepcji pedagogicznej, jednorodności w celu i środkach nie też dziwnego, że nauczyciel lub nauczycielka po ukończeniu takiego seminarjum nie posiada potrzebnych wiadomości i umiejętności. Władze szkolne traktują nowomianowanego nauczyciela, jako człowieka o nowoczesnych poglądach, tylko skąd on sobie je przyswoił? Stan moralny i kulturalny w seminarjach pozostawia także wiele do życzenia. Dla ilustracji przytoczę fakty: Jeden z nauczycieli seminarjum naucz. żeńsk., który musiał mieć bardzo dobrą opinię w W. O. P., gdyż był członkiem komisji kwalifikacyjnej dla nauczycieli seminarjów za nieodpowiednie postępowanie wobec uczennic został tylko przeniesiony ze Śląska. Jeden z dyrektorów także żeńskiego seminarjum wróży uczennicom, że pozostaną pasterkami i tytułuje je przezwiskami nieodpowiednimi dla przyszłych nauczycielek. Czy takie seminarja mogą przygotować ideowe i kulturalne nauczycielstwo?

3) Zgromadzenie Okręgowe Związku domaga się, aby W. O. P. bezwzględnie utworzył Pedagogjum w Katowicach, a seminarja przekształcił na 5-letnie szkoły ogólno-kształcące, na zasadzie jednolitej szkoły, z dodaniem jednego roku, wyłącznie na przedmioty pedagogiczne.

Znaczna część nauczycielstwa mogłaby wyrobić się na posadzie, gdyby w szkolnictwie na Śląsku istniały odmienne stosunki. Nauczycielstwo na posadzie ma kontynuować pracę pedagogiczną w seminarjum i tu dopiero musi się praktycznie nauczyć usuwania wielu trudności. Duży procent młodego nauczycielstwa pochodzi z innych dzielnic Polski, nie znając psychikę ludu górnośląskiego i środowiska dziecka, w którym on żyje, mimo wysiłków nie otrzymuje należytych rezultatów.

4) Zgromadzenie Okręgowe Związku domaga się, aby posady otrzymywali przede wszystkim absolwenci (tki) seminarjów nauczycielskich na Górnym Śląsku, ponieważ znają lepiej psychikę dzieci i ich środowiska, aniżeli absolwenci z innych dzielnic Polski.

Młode nauczycielstwo, z powodu wyżej wspomnianych warunków potrzebuje czujniejszej opieki, aniżeli nauczycielstwo pracujące w innych kuratorjach. Tubylcza ludność wrogo usposobiona do przybyszów z góry przesądza o wartości ich pracy tak w szkole jak i poza szkołą. Podsycona przez jednostki prowadzące walkę partyjną podrywa autorytet nauczycielstwa u dzieci szkolnych, społeczeństwa i Władz szkolnych. Zdarza się również, że niektórzy księża w nietaktowny sposób zupełnie

bezpodstawnie krytykują nauczycielstwo, nazywając ich masonami, którzy chcą wyrzucić religię ze szkoły. Z. P. N. S. P. w myśl swej ideologii stoi na stanowisku postanowienia religii w szkole, jednakowoż domaga się utrzymania szkół o charakterze powszechnym, a nie wyznaniowym. Tymczasem do dziś dnia istnieją jeszcze na szkołach napisy „Katolicka szkoła ludowa“. Zdarza się czasem, że duchowieństwo przekracza swoje kompetencje i powoduje przykre sytuacje dla nauczycielstwa.

5. Zgromadzenie okręgowe domaga się aby W. O. P. spowodował w Kurji Biskupiej zaniechanie przez niektórych duchownych walk z nauczycielstwem, które wywołują rozdzźwięk między domem, społeczeństwem, a szkołą i utrudniają harmonijne oddziaływanie wychowawcze.

Nauczycielstwo, pracujące w bardzo ciężkich warunkach na Śląsku spodziewa się, że władza przełożona dopomoże mu od zwalczania wszelkich trudności. To też pragnie ono widzieć w swych przełożonych: twórców koncepcyj pedagogicznych i korzystnych warunków pracy, życzliwych opiekunów, mądrych doradców, rzeczowych kontrolerów i pozytywnych krytyków, którzy nie tylko potrafią wykazywać zło, lecz przede wszystkim wskazują dobro i to nie tylko teoretycznie, lecz także praktycznie. Tymczasem inspektorzy i wizytatorzy na Śląsku to biurokraci, którym papierki zasłaniają całe życie szkolne. Oderwani od praktyki pedagogicznej w najlepszej zapewne myśli prócz pracy pedagogicznej żądają od nauczycielstwa wypełniania przedewszystkiem zapisków i sporządzania statystyk. Wypełnianie żądanych wykazów zajmuje nauczycielstwu tak dużo drogiego czasu, że brakuje go na poważną pracę naukową i pedagogiczną. Brak ustalonych norm i rutyny pochłania młodszemu wiele cennego czasu. Można by uzyskać lepsze wyniki przy nakładzie mniejszej energii i czasu, gdyby nauczycielstwo otrzymywało krzystne dla praktyki wskazówki. Ale na Śląsku niema takiej władzy szkolnej, któreby znalazły czas na nadzorczą pracę. Wizytatorzy, inspektorzy i kierownicy najpierw spełniają obowiązki administracyjne, a potem dopiero pracę pedagogiczną. I właśnie tu leży istotna przyczyna niedomagań szkolnych. Wadliwa organizacja władz szkolnych, brak rozdzielenia kompetencyj nie pozwala nikomu na dojrzenie ludzi poza stosem papierów i na zajęcie się planowo i systematycznie szkołą na Śląsku. Zakres administracyjny kierownika jest bardzo ograniczony i dlatego inspektor musi załatwiać drobne sprawy np. udzielanie urlopów od 3 dni, wydawanie kart porad i inne. Częstokroć inspektorzy także nie mogą załatwiać pewnych kwestyj i zajmują niepotrzebnie czas wizytatorowi. Zamiast poświęcenia cza-

su na poznanie nauczycielstwa i pokierowanie pracą pedagogiczną, oraz dalsze samokształcenie się, wizytatorzy i inspektorzy oraz kierownicy tracą go na załatwienie drobnych nieraz spraw biurowych. Walka z hydrą biurokratyzmu, której się domagał b. minister Świtalski nie rozpoczęła się jeszcze na Śląsku, przeciwnie biurokratyzm coraz szersze zatacza kręgi. Pamiętne słowa b. ministra W. R. i O. P. Świtalskiego wypowiedziane na Zjeździe Kuratorów dnia 22 marca 1929 r. sprawdzają się w szkolnym życiu na Śląsku. „Jeżeli nie zdusimy u siebie w Ministerstwie hydry biurokratyzmu, wszystkie nazwy naszych dygnitarzy „Kurator“, „Wizytator“, „Inspektor“, „Dyrektor Gimnazjum“ będą nadal sprzeczne z genezą tych — nikt się naprawdę nie będzie opiekował, nikt naprawdę nie będzie kierował szkołą, a wszyscy ci dygnitarze staną się papierowymi referentami, dla których papier i akta będą alfa i omega zarówno ich wiedzy, jak i działalności. Dopóki ta hydra biurokratyczna nie zostanie z biur Panów usunięta, będę oceniać Panów pracę wedle jednego kryterjum: Musicie Panowie tak urządzić sobie swoją pracę organizacyjną, by Was papiery, aprobaty, paragrafy, podpisy nie obsiadły i byście mieli czas na to, by znać ludzi, którzy w oświacie pracują.

Dalej mówi, że Wszyscy Panowie, z którymi się stykałem, narzekali na kryzys personalny, jakiego przeżywają. Mam głęboką wiarę, że kryzys ten jest pozorny. Są ludzie, którzy gdzieś po zapadłych kątach dobrze pracują i wyciągnięci do większej roboty dałby sobie z nią radę — ale tych ludzi nikt nie umie dojrzeć. Ten biurokratyzm na Śląsku to największa hydra w szkolnictwie.

Wizytator i inspektor nie ma czasu na wizytowanie i dlatego urabia sobie ocenę nauczycielstwa na podstawie opinij kierowników, inspektorów i osób postronnych. Z tej też przyczyny wyższy przełożony powierza pracę pedagogiczną niższemu, wizytator — inspektorowi, inspektor — kierownikowi. Wszystkie okólniki z P. U. S. charakteryzują się tem, że żądają od kierownika decydującej opinij podwładnego nauczycielstwa, mimo tego, że inspektorzy są przekonani że większość kierowników nie dorosła do tego zadania.

W myśl okólnika z dnia 18 stycznia 1930 r. L. 6 P. II 1220 wprowadzono w Województwie Śląskiem Wykazy hospitacyj prowadzonych przez kierownika szkoły. W pierwszym odstępie tego okólnika W. O. P. sformułował przyczynę wydania okólnika. Kierownicy nie spełniają swych obowiązków instruktorów, doradców i wychowawców wobec podległego im grona nauczycielskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## O uzgodnienie ustawy „celibatowej“ z pragmatyką nauczycielską.

W Województwie Śląskiem obowiązuje od 1926 roku ustawa z dnia 29. marca 1926 r. (Dz. U. Śl. Nr. 8 poz. 12 i Nr. 23 poz. 39) zwana „celibatową“. Postanawia ona w art. 1., że zawarcie związku małżeńskiego przez nauczycielkę zatrudnioną w jednej ze szkół w Województwie Śląskiem, powoduje rozwiązanie z nią stosunku służbowego. Nauczycielka stała otrzymuje przytem odprawę, której wysokość określa ustawa w art. 5. odst. 2. Od 1 grudnia 1927 roku obowiązuje w Województwie tutejszem pragmatyka nauczycielska wprowadzona w życie ustawą Sejmu Śląskiego z 19 X. 1927 r. (Dz. U. Śl. Nr. 22. poz. 40) Jej artykuł 69. postanawia, że nauczyciel (ka) tymczasowy, o ile zostaje przez władze zwolniony a służył nienaganie więcej niż rok, otrzymuje odprawę w wysokości pełnego jedno miesięcznego ostatnio pobieranego uposażenia za każdy pełny rok służby. Z porównania postanowień tego artykułu z ustawą celibatową wynika, że nauczycielka **tymczasowa** wychodząca zamąż zostaje za to surowo ukarana. Władze rozwiązują z nią stosunek służbowy na podstawie celibatowej ustawy, wskutek zawarcia małżeństw. Odprawy z ustawy celibatowej nie otrzymuje, ponieważ nie jest stałą. Odprawy z art. 69. pragmatyki nauczycielskiej również nie otrzymuje, gdyż władze zwalniają ją nie z własnej inicjatywy lecz z powodu zawarcia przez nią małżeństwa, o którym wiedziała, że taki dla niej pociągnie skutek. Nauczycielka wychodząca zamąż po np. 3 latach nienagannej służby nie otrzyma więc żadnej odprawy, podczas gdy nauczycielka w tych samych warunkach zwalniana z inicjatywy władzy w myśl art. 69 pragmatyki otrzyma 3 miesięczną odprawę. Jeżeli, jak wynika z art. 70. pragmatyki odprawa przysługuje nawet nauczycielce tymczasowej zwalnianej z powodu otrzymania niezadowolającej ogólnej oceny pracy to trudno przypuścić, aby ustawodawca śląski nie chciał przyznać odprawy nauczycielce tymczasowej pracującej z dobrym wynikiem przez lat n. p. 4. tylko dlatego, że wyszła ona zamąż. Trzeba raczej przypuszczać, że niesprawiedliwość ta jest przypadkowym wynikiem niezgodnienia dwóch równocześnie obowiązujących ustaw. W imię słuszności należałoby zmienić ustawę celibatową w tym kierunku, że nauczycielce tymczasowej zwalnianej z powodu zawarcia małżeństwa należy się odprawa na warunkach i zasadach art. 69. pragmatyki nauczycielskiej.—

Po wejściu w życie pragmatyki naucz. nasuwa ustawa celibatowa jeszcze inną refleksję. Jej art. 5. odstępn 2. normuje wysokość odprawy przysługującej nauczycielce **stałej** ustępującej ze służby wskutek zawarcia przez nią związku małżeńskiego. Postanowienia tego odstępu są również niezgodne z duchem

art. 69 pragmatyki. Pragmatyka normuje wysokość odprawy proporcjonalnie do przesłużonych lat pracy. Za każdy rok służby jednomiesięczne pobory. Jest to zasada, że wszechmiar słuszna i sprawiedliwa. Tymczasem ustawa celibatowa zawiera pod tym względem inną zasadę. Zawiera ona pewnego rodzaju ryczałty względnie przeskokki. Nauczycielce stałej mającej 1—5 lat służby przyznaje odprawę trzymiesięczną, mającej 5—10 lat służby — sześciomiesięczną. Po przesłużeniu pełnych 10 lat służby — dwunastomiesięczną, poczem dopiero następuje proporcjonalność, za każdy rok służby — jednomiesięczna odprawa. Wskutek takiego unormowania wysokości odprawy jest to, że nauczycielka mająca n. p. 5 lat służby odtrzyma odprawę w tej samej wysokości co koleżanka mająca 2 lata (poza-tem, że nie może być nauczycielką stałą mającą 2 lata służby, gdyż stałą zostać może dopiero najmniej po 3 latach) lub 3 lata służby. Pierwsza jest więc pokrzywdzona w stosunku do drugiej. Taksamo zostaje pokrzywdzona nauczycielka po 9 latach służby w stosunku do koleżanki mającej np. 5 1/2 roku służby. Obydwie otrzymują bowiem 6 miesięczną odprawę. A przecież jest pewna różnica przesłużyć 9 lat, a 5 1/2 roku. Jeżeli więc nauczycielka tymczasowa otrzymuje w razie z wolnienia w myśl art. 69. pragmatyki odprawę proporcjonalną do przesłużonych lat służby, to i nauczycielka stała winna ją otrzymać na podobnych zasadach. Proporcjonalność taka będąca wymogiem słuszności i wewnętrznej zgodności równocześnie obowiązujących ustaw ma obecnie miejsce dopiero w odniesieniu do nauczycielek mających ponad 10 lat służby.

Ustawę celibatową należałoby też uzupełnić i w innym kierunku. W szkolnictwie śląskiem pracuje szereg nauczycielek, których nie dotknęła ustawa celibatowa z tego względu, że w chwili jej wejścia w życie były już nauczycielkami stałymi. Jeżeli ustawodawstwo śląskie przyjęło już zasadę, że osoby zamężne nie mają być nauczycielkami, należałoby i tym licznym zresztą, które w zawodzie pozostały, umożliwić opuszczenie zawodu na własne życzenie z przyznaniem im odprawy według zasad stosowanych do nauczycielek stałych. Zapewne niejedna z nich ustąpiłaby w tym wypadku ze służby na własne życzenie.—

Mgr. Edward Gruszka

Przyp. red.—Zarząd Okręgowy nie uważa tej sprawy za definitywnie załatwioną.—

## Nienawiść partyjna czy ignorancja?

W „Szkole Śląskiej“ Nr. 8—9 (sierpień—wrzesień 1930), organie Śląskiego Okręgu „Stow. Chrześc.-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Pow.“ opublikowany jest memoriał, który Zarząd Okręgowy Stow. Chrz. Narod. Naucz. Szkół Powsz. Woj. Śląskiego wręczył pp. Wojewodzie Dr. Grażyńskiemu i Naczelnikowi W. O. P. Dr. Regorowiczowi, postulaty uchwalone na VII Walnym Zjeździe członków Okręgu Śląskiego, oraz osobne uzasadnienie tych postulatów. Jeden z nich oraz jego uzasadnienie poniżej przytaczamy:

„Za konieczną rzecz uważamy:

8) by Władze szkolne zabroniły eksperymentów w tutejszych szkołach ze „Samoucziem“ Syski.

**Uzasadnienie** ad 8): Walny Zjazd członków Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych — Okręgu Śląskiego protestuje przeciwko urzędowemu wprowadzeniu elementarza kartkowego — „Samoucziem“ Syski do normalnych klas początkowych szkół powszechnych, uważając wychwalane przez autora zalety tego zapożyczonego z zagranicy tworu za błędy. Co do dopuszczenia tego środka naukowego do klas pomocniczych, względnie szkół specjalnych, domaga się Zjazd najpierw orzeczenia o jego przydatności przez komisję fachową w składzie parytetycznym.“

W tym samym numerze „Szkoly Śląskiej“ znajduje się praca Ignacego Kalety wraz z literaturą przedmiotu p. t. „Psychologia postaci a nauka czytania i pisania w kl. I, cz. III. Metody uczenia czytania i pisania a teoria struktur psychicznych.“ W tym rzeczowo opracowanym artykule na str. 214 i 215 („Szkoly Śląskiej“) czytamy:

„Autorzy obecnie obowiązujących elementarzy (i czytanek) bądź wcale, albo tylko w małej mierze uwzględniali przy ich układaniu wyniki badań nowoczesnej psychologii i pedagogiki. Robi się próby w kierunku stworzenia elementarza takiego, któryby zadość uczynił wymaganiom, stawianym na tem polu przez psychologię, dydaktykę i pedagogię. Taką próbą jest elementarz kartkowy J. Syski.

„Nie będę tu omawiał zalet i wad tego elementarza, gdyż uczyniono to już ze strony „fachowej“, choć tu zaznaczyć pragnę, iż nie wszyscy wypowiadający swe zdanie o owym elementarzu, ocenili go rzeczowo, t. zn. na platformie jego faktycznych wad i zalet. A jednak życzyliby należało, aby przy ocenianiu poczynań nie były brane kryteria polityczne i ideologiczne, lecz ściśle rzeczowe. Nauka musi być bezpartyjna i apolityczna. Jedno chciałbym tu podkreślić, mianowicie śmiałe zastosowanie metody globalnej w tymże elementarzu, co go pod względem wartości metodycznej stawia bezsprzecznie wyżej od elementarza Buzka — Kubisza.“

Zestawienie 8 punktu memoriału Stowarzyszenia Chrześc. Narod. Naucz. z pracą kol. Kalety wyświeśla źródło postulatów tak bezwzględnej tępienia na Śląsku Elementarza Samoucziem kol. Syski. Zaiste należy podziwiać kol. Kaletę, autora artykułu za odwagę napisania i nazwania rzeczy po imieniu, a redaktora „Szkoly Śląskiej“ za umieszczenie artykułu w organie Stowarzyszenia i to nawet w tym numerze, co sam memoriał.

Niski atak Stowarzyszenia Chrześc. na Zjeździe i w memoriale Zarządu wskazuje zarazem, gdzie tkwi źródło kłamstw i oszczerstw o kol. Sysce w „Polonii“, jako o autorze Elementarza Samoucziem i dlaczego p. Korfanty z takim tupetem bryzgał na elementarza na komisji budżetowej ejmu Śląskiego i obiecywał jeszcze to samo uczynić na plenum Sejmu.

Uchwała Zjazdu Stowarzyszenia nie zdaje się być bez następstw, bo, jak się dowiadujemy, są kierownicy „Stowarzyszeniowcy“, którzy kategorycznie zabraniają nauczycielom prowadzić naukę w swej szkole według Elementarza „Samoucziem“. Oto przykład, do czego doprowadza nieprzytomna nienawiść. Zamiast ocenić Elementarza rzeczowo, wytknąć błędy i niedomagania, to pisze się w „Polonii“, że kol. Syska nie jest autorem Elementarza Samoucziem, lecz dopuścił się falsyfikatu elementarza zagranicznego, z którego, według słów „Polonii“, może jedno dziecko na Śląsku zdoła nauczyć się czytać; a w memoriale „Stowarzyszenia Chrześc.“ pisze się, że jest to elementarz zapożyczony z zagranicy, i że zalety tego zagranicznego elementarza są błędy. Wiele można: można elementarza tego **nie rozumieć**, można nie umieć się nim posługiwać, można pisać, że z braku ćwiczeń elementarz ten nie nadaje się do nauk głośnej, że instrukcja do niego jest niewystarczająca i musi być szersza, ale nie można kłamać, nie można łączyć świadomie dla wyrządzenia drugiemu krzywdy, bo to nie jest po **chrześcijańsku**. Ludzie uczciwi takie postępowanie nazywają podłym, skoro nie jest tajemnicą, że w wielu szkołach Elementarz Samoucziem wydał dobre rezultaty a uczący nim nauczyciele w tych szkołach wyrażają się o nim pochlebnie. Nie jest też tajemnicą, że Elementarz Samoucziem był pomocny także wielu uczniom słabym, którzy byli zagrożeni repetowaniem.

Kol. Syska w odpowiedzi na obelgę wniósł skargę przeciw „Polonii“, a obecnie wnosi skargę przeciw podpisanym w memoriale, o czym komunikuje im, **by mogli na czas ów zagraniczny elementarz sprowadzić z zagranicy** celem przeprowadzenia dowodu prawdy. Kol. Syska uprasza natomiast Koleżanki i Kolegów oraz Kol. Kierowników szkół, by zechcieli na podstawie własnego doświadczenia przesłać na jego adres pisemną opinię, jeżeli możliwe, to zaopatrzoną pieczęcią szkoły o wynikach nauczania według Elementarza Samoucziem.

## KOMUNIKATY.

### Okólnik Nr. 1.

#### 1) Objazdy Ognisk.

Zarząd Okręgu na pierwszym powakacyjnym zebraniu, przy omawianiu programu pracy na rok

bieżący, postanowił dążyć do większej konsolidacji organizacji w wojew. śląskim. Jako środek do zrealizowania tego celu, uważa objazdy Ognisk przez członków Zarządu Okręgu. Zwracamy się tedy z apelem do Kolegów Prezesów Ognisk, by zawiadamiali Zarz. Okręgu conajmniej tydzień naprzód



o każdym zebraniu Ogniska. Zarząd Okręgu w miarę możliwości będzie się starał delegować swoich członków na zebrania Ognisk.

### 2) Współpraca z Ogniskowcem.

Organem prasowym Zarządu Okręgu Śląskiego jest Ogniskowiec. Jeżeli Ogniskowiec ma być naprawdę organem odzwierciedlającym nasze życie organizacyjne we wszelkich jego przejawach na terenie Województwa Śląskiego, zwracamy się do Was, Koledzy (żanki), tak jak już zwracaliśmy się podczas ostatniego zjazdu w Katowicach z apelem o współpracę. Jeżeli współpraca ta okaże się w najbliższej przyszłości problematyczna, Komitet Redakcyjny nie będzie w stanie wywiązać się ze swego zadania. Prosimy więc o rzeczowe artykuły w sprawach naszych zawodowych i organizacyjnych, a koledzy sekretarze Ognisk niechaj prześlą zawsze odpis protokołu każdego zebrania Ogniska zwięźle ujęty, by można go oddać bez korekty do druku. Tak pojęta praca, wytworzy bliższy kontakt Zarządu Okręgu z Ogniskami, co przyczyni się do większej spójności organizacji.

### 3) Polska Oświata Pozaszkolna.

Na podstawie uchwały Walnego Zjazdu Delegatów, wszystkie Zarządy Ognisk obowiązane są do prenumerowania Polskiej Oświaty Pozaszkolnej. Na podstawie danych przesłanych nam przez Zarząd Główny w Warszawie, następujące Ogniska nie prenumerują Polsk. Ośw. Pozaszkolnej.

Powiat Rybnik: Ognisko: **Rybnik, Brzezie, Czerwionka, Jastrz. Zdrój.**

Powiat Pszczyna: Ognisko: **Mikołów, Tychy, Wielki Chetm.**

Powiat Katowice: Ognisko: **Katowice, Michałkowice, Mysłowice, Nikiszowiec.**

Powiat Świętochłowice: Ognisko: **Chropaczów, Lagiewniki, W. Piekary, Orzegów, Szarlej, Wielkie Hajduki.**

Powiat Tarn. Góry: Ognisko: **Tarn. Góry.**

Powiat Bielsko: Ognisko: **Bielsko.**

Powiat Cieszyn: Ognisko: **Istebna, Skoczów.**

Ogniska, prenumerujące Polską Oświatę Pozaszkolną, a zalegające z prenumeratą, uprasza się o wyrównanie należności. Roczna prenumerata wynosi 8 zł. Adres: Polska Oświata Pozaszkolna — Warszawa, ul. Świętokrzyska 30.

### 4) Reklamacje Ogniskowca.

Przypominamy, iż przy wszelkich reklamacjach Ogniskowca należy zawsze podać urząd pocztowy lub agencję pocztową reklamowanego. To samo tyczy się i nowych abonentów.

### 5) Przesyłki pieniężne.

Wszelkie należności pieniężne dla Zarz. Okręgu prosimy przysyłać za pośrednictwem P. K. O.

Przy niniejszym okólniku załączamy cztery czeki.

Sekretarz:

Przewodniczący:

(—) **Szmyd Franciszek.** (—) **Rzeszowski Stanisław.**

### POWSZECHNE WYKŁADY PEDAGOGICZNE.

Instytut Pedagogiczny w Katowicach rozpoczyna 10. listopada 1930 pierwszą serję **powszechnych wykładów pedagogicznych**, przeznaczonych dla ogółu nauczycielstwa i osób interesujących się sprawami wychowania.

Przedmiotem wykładów będzie wszechstronne zapoznanie słuchaczy z zagadnieniem poradnictwa zawodowego. Cykl obejmuje dwanaście 2-godzinnych wykładów (w Instytucie Pedagogicznym, Wojewódzka 45) i tyleż ćwiczeń (w Instytucie Porady Zawodowej, plac Wolności 8) a wykłady te odbywać się będą każdorazowo w poniedziałki.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela do dnia 1. listopada br. Dyrekcja Instytutu Pedagogicznego w Katowicach.

### OKÓLNIK

#### w sprawie powszechnych wykładów pedagogicznych

Instytut Pedagogiczny rozpoczyna w listopadzie r. b. serję **Powszechnych wykładów pedagogicznych** przeznaczonych dla ogółu nauczycielstwa i osób interesujących się sprawami wychowania.

Przedmiotem pierwszej serji tych wykładów będzie wszechstronne zapoznanie nauczycielstwa z zagadnieniem poradnictwa zawodowego. Obok wykładów teoretycznych odbywać się będą również praktyczne ćwiczenia w Instytucie Porady Zawodowej w Katowicach.

Cały cykl obejmuje dwanaście 2-godzinnych wykładów i tyleż ćwiczeń. Wykłady będą wygłaszane w Instytucie Pedagogicznym w poniedziałki, począwszy od dnia 10 listopada rb., ćwiczenia zaś odbywać się będą w laboratorium Instytutu Porady Zawodowej w Katowicach, plac Wolności 8, w inne dni równolegle z wykładami zależnie od umowy z uczestnikami wykładów. Oprócz tego przewidziane są próbne badania i hospitacje.

Opłata za cały cykl wykładów wraz z ćwiczeniami wynosi **12.— zł.** Pisemne zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja I. P. do dnia 1 listopada rb. Równocześnie ze zgłoszeniem należy wpłacić należność za wykłady za pośrednictwem P. K. O. nr. 305—800.

Po ukończeniu cyklu wykładów uczestnicy mogą się poddać egzaminowi, poczem w razie pomyślnego złożenia tego egzaminu otrzymują odpowiednie zaświadczenia.

Pierwszy wykład odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 listopada o godz. 17-ej w sali wykładowej Instytutu Pedagogicznego w Katowicach ul. Wojewódzka 45.

**Program wykładów i ćwiczeń:**

1. wykład — wstęp „Stosunek psychologii do psychotechniki, pedagogiki i poradnictwa zawodowego“.
2. wykład — „Podstawowe pojęcia psychotechniki“.
3. wykład — „Poradnictwo zawodowe jako zagadnienie pedagogiczne“.
4. wykład — „Poradnictwo jako zagadnienie społeczne“.
5. wykład — „Metodyka poradnictwa zawodowego“.
6. wykład — „Poradnictwo zawodowe a szkoła i zawodoznawstwo jako przedmiot szkolny“.
7. wykład — „Stosowanie testów poradnictwa zawodowego w szkole“.
8. wykład — „Metody obliczania testów“.
9. wykład — „Wyciąganie wniosków z wyników testów“.
10. wykład — „Obserwacje psychologiczne w szkole, dotyczące poradnictwa zawodowego“.
11. wykład — „Teoria arkusza obserwacyjnego dla nauczyciela“.
12. wykład — „Znaczenie lekarza w poradnictwie zawodowym“.

**Dyrektor Inst. P.**

E. Czernichowski m. p.

**Do Nauczycielek Przedszkoli zrzeszonych przy Z. P. N. S. P. w woj. śląskim.**

Zarząd Okręgowy Z. P. N. S. P. w Katowicach podaje wszystkim Koleżankom z przedszkoli do wiadomości, że w r. b. została utworzona przy Związku osobna „Sekcja Naucz. Przedszkoli“. Zadaniem sekcji będzie przede wszystkim troska o unormowanie stosunków służbowo-prawnych, umożliwienie dalszego kształcenia się, obrona prawna, ustalenie nazwy naucz. przedszkoli, jednanie nowych członkiń.

Celem wyczerpującego omówienia wszystkich spraw zawodowych, zostanie zwołany w krótkim czasie w Katowicach ogólne zebranie naucz. przedszkoli, pracujących w wojew. śląskim. Wszelkich informacji udziela przewodnicząca sekcji w każdy czwartek od 15—16 w lokalu Związku, Katowice ul. Andrzeja 6.

**Godziny urzędowania w Zarządzie Okręgu.**

Przewodniczący: wtorek od 16—18.

Sekretarz: codziennie od 16—18.

Skarbnik: czwartek od 16—18.

Przewodniczący Sekcji Prawnej Kol. Furman Tadeusz: środa od 16—18.

Przewodniczący Sekcji Samorz. Mazanek Roman: sobota od 16—18.

Przewodniczący Sekcji Szkół Dokszałc. Kol. Folek Jan: czwartek od 16—18.

Przewodniczący Sekcji Społeczno-Oświatowej Błasiński Stanisław: wtorek od 16—18.

Przewodniczący Sekcji Klas i Szkół Doświadczalnych Kol. Syska Józef: sobota od 16—18

Przewodniczący Sekcji Org.-Lustratorskiej Kol. Hejnar Józef: poniedziałek od 16—18.

Przewodniczący Komisji Pedagogicznej, Ogiewłowa Stanisława: piątek od 17—19.

Przewodniczący Pracowni Fizycznych, Kol. Skoczek Józef: sobota 17—18.

Sekcja Nauczycielek Przedszkoli: czwartek od godz. 15.30—16.

**KOLEDZY I KOLEŻANKI!**

Komitet budowy łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi“ w Łodzi, nadesłał nam odezwę z prośbą o umieszczenie jej na łamach naszego pisma. Odezwy tej podpisanej przez 79 towarzyszt ze względu na brak miejsca nie umieszczamy, niemniej gorąco jednak zwracamy się do Szanownych czytelników z prośbą o pospieszenie z pomocą w tak ważnej sprawie jaką jest budowa łodzi podwodnej, przez złożenie choćby groszowych składek. Niechaj nauczycielstwo związkowe zawsze gotowe do ofiar choćby największych, jeżeli idzie o dobro i całość Rzeczypospolitej przyspieszy rozpoczęcie budowy wspomnianej łodzi, przez złożenie choćby drobnej na ten cel ofiary.

Zebrane kwoty prosimy przysyłać na nasz rachunek do P. K. O. konto 304.752, które po zamknięciu listy składek prześle Zarząd Okręgowy na rachunek Komitetu Głównego. Na ten cel ziożyły już drobne kwoty następujące Ogniska:

Ognisko w Knurowie 40 zł., Ognisko w Rybniku 120 zł., Ognisko Czerwionka 50 zł. Razem 210 zł.

**Z życia organizacji.**

**KNURÓW.**

W dniu 11. 10. o godzinie 17-tej odbyło się miesięczne zebranie członków Ogniska w Knurowie. Na zebraniu był obecny prezes Oddziału Powiatowego w Rybniku kol. Janik. Tematem obrad między innymi były następujące sprawy: Utworzenie kasy samopomocy koleżeńskiej przy Ognisku. Sprawa ataku Episkopatu na Związek. Sprawę kasy samopomocy kależeńskiej, którą referował kol. Mazurek, prezes Ogniska, oddano po ożywionej dyskusji do szczegółowego opracowania Zarządowi Ogniska.

W dyskusji nad listem Episkopatu Polski podniesiono niesłuszność zarzutów w nim wyszczególnionych, przyczem rozgoryczone nauczycielstwo postępowaniem najwyższych władz duchownych uchwaliło jednogłośnie protest przeciwko niesłusznym atakom na Związek, oraz gorące podziękowanie koledze Nowakowi, prezesowi Związku za męską obronę nauczycielstwa przez ogłoszenie listu otwartego. Podniesiono również, że ataki ze strony czynników reakcyjnych godzące w całość

Związku, Związek ten tylko umacniają, wprowadzając jeszcze większą spójność w nasze szeregi.

Oprócz tego uchwalili zebrani złożyć 40 zł. na fundusz budowy łodzi podwodnej, jako odpowiedź Treviranusowi.

Celem ożywienia ruchu towarzyskiego wśród członków uchwalono urządzać po każdym miesięcznym zebraniu „herbatki towarzyskie“ oraz urządzić w czasie najbliższym zabawę nauczycielską celem zawarcia ścisłego kontaktu z miejscowym społeczeństwem.

#### CZERWIONKA.

W dniu 24. 9. b. r. odbyło się zebranie członków Ogniska w Czerwionce. Na zebraniu był obecny prezes Oddz. Pow. kol. Janik. Głównym punktem obrad było zajęcie stanowiska w sprawie odezwy Episkopatu atakującej Związek. Po nadzwyczaj gorącej dyskusji nad treścią wspomnianej a opartej na fałszach odezwy, uchwalono energiczny protest przeciw takiemu postępowaniu najwyższych władz duchownych, oraz gorące podziękowanie koledze Nowakowi, prezesowi Związku, za mężną postawę w liście otwartym do Episkopatu. W odpowiedzi Treviranusowi, czyhającemu na całość granic naszego państwa uchwalono złożyć 50 zł. na budowę łodzi podwodnej.

#### RYBNIK.

W dniu 27. 9. b. r. odbyło się zebranie członków Ogniska rybnickiego. W charakterze delegata był obecny na zebraniu prezes Oddziału Pow. kolego Janik.

Zasadniczym punktem obrad było wygłoszenie sprawozdania ze zjazdu delegatów w Krakowie, które złożył kol. Pieńczak, prezes Ogniska. Sprawozdawca podkreślił ważność uchwał, jakie na ostatnim zjeździe zostały powzięte, przyczem wyjaśnił członkom bezpodstawność zarzutów Episkopatu, który w swoim liście publicznie ogłoszonym, fałszywie informuje szerokie warstwy społeczeństwa katolickiego o przebiegu obrad walnego zjazdu. Po wysłuchaniu sprawozdania rozgoryczone nauczycielstwo uchwaliło jednogłośnie protest przeciwko podobnemu postępowaniu Episkopatu, oraz gorące podziękowanie kol. Nowakowi, prezesowi Związku za mężną postawę, biorącą skrzywdzone nauczycielstwo w obronę przed oszczercami atakami.

Wreszcie podniesiono apel wzywający do trwałego i stanowczego kroczenia śladami twórców Związku w pracy nad kultywowaniem idei państwowej w tej państwowej ziemi śląskiej i w pracy nad samym sobą, ażeby stać się nauczycielem - ideowcem, który nie ulegnie się żadnych groźb, a powierzone sobie dzieci wychowa na dobrych obywateli owianych miłością Ojczyzny.

Doceniając zaś wielkość niebezpieczeństwa ze strony naszych zachodnich sąsiadów, uchwalono jednogłośnie złożyć na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi“ 120 zł.

#### BIELSZOWICE.

Dnia 19 września 1930 r. odbyło się miesięczne zebranie członków pod przewodnictwem kol. Wleklińskiego. Po zagajeniu i powitaniu gości kol. Wlekliński zdał sprawozdanie ze Zjazdu Okręgowego w Katowicach, oraz udzielił informacji członkom o losie rezolucyj wystawianych przez tutejsze Ognisko.

Z kolei po krótkim referacie kol. Wleklińskiego na temat naszego stanowiska w sprawie odezwy Episkopatu ustalono stanowisko, jakie powinien zająć każdy Ogniskowiec wobec ew. nowych napaści. Celem należytego funkcjonowania kasowości przeprowadzono szereg aktualnych zmian w sposobie ściągania wkładek czł., a między innymi członkowie dobrowolnie zgodzili się na bezpośrednie ściąganie wkładki z poborów przez płatnika szkoły z rąk kier. szkoły.

Następnie z okazji czterystoletniej rocznicy urodzin Kochanowskiego postanowiono urządzić obchód. Uzupełniono w tym celu istniejący już komitet przez wybór kol. kol. Baranówny, Wierdakówny i Ciglera.

**Jako odpowiedź Treviranusowi Ognisko uchwaliło wysłać 50 zł. do Zarządu Okręgowego z propozycją zorganizowania zbiórki wśród wszystkich Ognisk Woj. Śl. celem przystąpienia do akcji zakupu łodzi podwodnej. Niezależnie od tego na wniosek kol. Kocurkówny członkowie opodatkowali się w kwocie 50 gr. na przeciąg 4 mies. na zakupno przez Związek tańszej jednostki wojennej dla naszej floty powietrznej. Przygotowanie odpowiedniej rezolucji do Zarządu Okr. powierzono Zarządowi.**

#### ŁAGIEWNIKI.

Na miesięcznym zebraniu „Ogniska“ Zw. Pol. Naucz. Szk. Powsz. w Łagiewnikach dnia 26. 9. 1930 między innymi poruszono sprawę odezwy Episkopatu Pol. przeciwko Zw. Pol. Naucz. Szk. Powsz. Zebrani jednogłośnie oświadczyli, że solidaryzują się z listem otwartym prezesa Zw. St. Nowaka, a z ubolewaniem stwierdzają, że odezwa Episkopatu podkopuje autorytet nauczyciela pol., który z takim trudem musi walczyć o dobro szkoły polskiej w ciężkiej codziennej pracy. Stwierdzają również, że Episkopat Pol. został wprowadzony w błąd przez wrogie czynniki przeciwne Związkowi, gdyż Związek z religią nigdy nie walczył i nie będzie walczyć, natomiast nie dopuści do supremacji kleru nad szkołą.

#### ORZEGÓW.

Dnia 3 października 1930 odbyło się drugie powakacyjne zebranie Ogniska Z. P. N. S. P. w Orzegowie pod przewodnictwem kol. Prezesa Rohrbacha Eugenjusza, przy licznych udziałach członków. Po przyjęciu protokołu, odczytanego przez kol. Podzimskiego Franciszka, wysunął się na pierwsze miejsce referat kol. prezesa p. t. „**Nasze stanowisko wobec zbliżających się wyborów**“. Następnie po zaznajomieniu się z zarządzeniami władz związkowych i zajęciu odpowiedniego stanowiska wobec znanej odezwy Episkopatu Polskiego zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem referatu kol. prez. p. t. „**Zagadnienie budowy mieszkań nauczycielskich, aktualne w związku z przebudową szkoły III w Orzegowie**“. Odbrymie zainteresowanie kolegów referatem odzwierciedla się wymownie w przyjętej ankiecie oraz memorjale, który Prezydium przedłożyło odnośnym władzom samorządowym. Wreszcie przyjęto wniosek kol. Ajdukiewiczówny Marji w sprawie wezwania opieszłych w swych obowiązkach członków do regularnego wypełnienia przyjętych przez siebie zobowiązań.

#### MYSŁOWICE.

Dnia 7. 10. b. r. odbyło się miesięczne zebranie Ogniska w Mysłowicach. Po zagajeniu i odczytaniu

protokołu kol. Kolorz złożył wyczerpujące sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów w Krakowie.

W toku wolnych głosów omawiano sprawy organizacyjne, sprawę biblioteki i wycieczki, które Ognisko zamierza w b. r. urządzić.

W nieoficjalnej części omówiono udział naucz. w akcji przedwyborczej.

## Z żałobnej karty.

Dnia 8 września b. r. zmarł przy pracy **śp. Jan Pietrochowicz**, kierownik szkoły w Katowicach-Brynowie.

Niespodziewana śmierć zabrała nam członka naszego Związku, do którego należał od chwili jego istnienia i gorliwie pracował będąc czynnym w Ogniskach: Wadowice, Kalwarja, Zebrzydowice i Katowice.

Ś. p. urodził się dnia 19. czerwca 1883 r. w Czerniowicach. W r. 1905. rozpoczął zawód nauczycielski, pracując długie lata jako kierownik w Wysokiej, powiat Wadowice.— W r. 1922. przyszedł na Śląsk, by jako Polak-patrjota, tu na tej prastarej piastowskiej ziemi, łącznie z innymi usuwać to co zdołała zaplenić długo-wiekowa szatańska zaborczość.

Ś. p. obok pracy zawodowej, jął się z przejęciem i niestrudzeniem niwy społecznej, organizując i prowadząc wśród ludu związki spółdzielcze, oświatowe i narodowe.

To też, w dniu pogrzebu, długo-ciągający się korowód niezliczonej rzeszy: kolegów, delegacji związków, przedstawicieli różnych warstw społecznych i dorastającej młodzieży, przy dźwiękach smutnej melodji orkiestry kopalnianej, był, wyrazem uznania pracy zmarłego.

Ostatnią przysługę, nad mogiłą zmarłego, który osierocił żonę i troje dzieci, oddały chóry: kolegów i młodzieży.—

## Książki i czasopisma.

**Ruch pedagogiczny.** Nr. 7 — wrzesień 1930. — Czasopismo poświęcone nowym prądom w wychowaniu i nauczaniu.

Treść: St. Skowron, Dziedziczność i wychowanie. — Dr. L. Chmaj, Teoria pedagogiczna psychologii indywidualnej (dok.) — A. Litwin, Egzamin praktyczny dla nauczycieli szkół powszechnych.

**Muzyka w szkole.** Nr. 8/9 — sierpień—wrzesień 1930 — Miesięcznik pedagogiczno-muzyczny.

Treść: J. S., W obronie programu nauki śpiewu w szkole powszechnej. Przemówienie L. Gorzkowskiej w Stanisławowie. — J. Grache, Audycje muzyczne (dok.). — Ks. W. Orzech, Śpiew kościelny a szkoła. — K. Hławiczka, Muzyczne Ognisko Wakacyjne w Krzemieńcu. — K. Hławiczka, Muzyczno-Pedagogiczny kurs informacyjny w Berlinie.

**Muzyka w szkole.** Nr. 10 — październik 1930.

K. Hławiczka, Powstanie listopadowe w muzyce. — S. Szczechkowska, Polskie pomoce do nauki muzyki. — R. Gnus, Piękno wykonania pieśni. — S. Szsudłowska, Chór szkolny. — L. Janicki, Kurs muzyczny we Frankfurcie.

W Zarządzie Okręgu jest do nabycia

### „Przegląd Historyczno-Polityczny“

państw europejskich, ze szczególnym uwzględnieniem ich stosunku do Polski. Dla użytku szkolnego i podręcznego, opracow. A. Hłasko Pawlicowa.

Część I, rok 1930.

Cena egzemplarza wynosi 2,70 zł.

## ZMIANA POSADY.

Zamienię posadę w 7-mioklasówce tuż pod Warszawą z doskonałą komunikacją (kilkadziesiąt pociągów na dobę) na posadę w Katowicach lub najbliższych okolicach. Zgłoszenia listownie: Warszawa, Nowolipie 18, szkoła powszechna, Miodecki dla M. M.

## Elementarz Rachunkowy Domino

W ostatnich dniach wyszedł z druku nakładem Księgarni i Drukarni P.A.P. w Katowicach

## Elementarz Rachunkowy Domino

Autor powyższego elementarza, kol. **Syska Józef**, dyrektor seminarjum nauczycielskiego w Tarn. Górach, chcąc przyjąć z pomocą nauczycielstwu prowadzącemu klasy pierwsze, wydał wspomniany elementarz jako uzupełnienie **Elementarza Samuczka** przyjętego w tutejszych szkołach.

Do **Elementarza Domino** załączona jest wyczerpująca instrukcja, według której może się kierować nauczyciel bez specjalnego przygotowania.

**Cena Elementarza Domino wraz instrukcją wynosi 1 złoty.**

Elementarz ten można nabyć we wszystkich księgarniach, względnie wprost u nakładcy: Księgarnia i Drukarnia P. A. P. Katowice, ul. 3-go Maja 35.

TREŚĆ: Musimy zdobyć się na hart i siłę. — Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Okręgowego — Stosunki szkolne na Śląsku. — O uzgodnienie ustawy „celibatowej“ z pragmatyką nauczycielską. — Nienawiść partyjna czy ignoracja? — Komunikaty. — Z życia organizacji. — Z żałobnej karty. Książki i czasopisma

Redaguje Komitet z St. Krawczykiem na czele. Wydawca w imieniu Komisji Śląskiej Zarządu Głównego Z. P. N. S. P. i redaktor odp. Stanisław Błasiński, Mysłowice, Janów Miejski. Tłoczono w Drukarni Śląskiej, Katowice, Batorego 2. Tel. 878.